

RADIO
ODBIORNIKI

PHILIPS

wszystkie typy

E. SIWIEC
TORUŃ

UL. ŻEGLARSKA 31

Czwartek, 4 listopada 1937 - Nr. 255

(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEN

12 stron

10
GR.

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

**DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIADZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto makowe P. K. O. 203,066.

Idea Zjednoczenia Narodowego musi zwyciężyć

W znanej deklaracji ideowej płk. Adama Koca z dnia 21 lutego rb., będącej wykonaniem inicjatywy Wodza Naczelnego, płk. Adam Koc oświadczył wyraźnie, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego „wyciąga ręce ponad płoty i mury”, sztucznie wznoszone przez „antykwariszy smutnej przeszłości”, którzy posiadli w wysokim stopniu jedną sztukę: dzielić i rozbić społeczeństwo polskie.

Widzieliśmy potem tych „antykwariszy smutnej przeszłości” przy robocie. Przez szereg miesięcy krzatali się i wysilali. Starali się podtrzymać „płoty” i „mury” partyjne. Nie pomijali żadnej okazji do dywersyjnych wystąpień. Okoliczności sprzyjały poniekąd tej robocie. Obóz Zjednoczenia znajdował się bowiem dopiero w fazie organizacyjnej.

W tym też okresie „antykwarisze” znajdowali podatny grunt do wysnuwania z bujnej wyobraźni wszystkich, czego tylko laknęły ich dusze: plotek i obmów, znachorstwa i kalumniatorstwa.

Zonglowano dwukrotnie nazwiskami, wietrzono odstępstwa czy nawet zdrady, wytwarzano urojone ścieżki, wiedące na prawo i na lewo — słowem zabawiano P. T. Czytelników piśm i sprzyjano gustom ludzi, smakujących w pikantnej strawie politycznej, zaprawionej ostro pieprzem plotki i papryką obmowy.

Miało to wszystko miejsce w erze organizacyjnej Obozu Zjednoczenia. Równocześnie bowiem, gdy „antykwarisze” byli przy „zbożnej” swej robocie, dokonywał się proces krystalizacji pojęć i poglądów wewnątrz Obozu. Jest to rzecz nie tylko nieuchronna, ale i konieczna. Właśnie bowiem ze „status quo”, przerwane zgonem Wielkiego Marszałka, i konieczność przebudowy organizacyjnej tego fundamentu, na którym oprócz mają swe działania ci, którzy w dalszym ciągu poczuwają się do odpowiedzialności za losy Polski — poprzedzić musiał ten proces krystalizacyjny, ta szczerza i prosta debata wewnątrz Obozu, by dostosować działania do obecnej rzeczywistości.

I dobrze, że ta krystalizacja pojęć i poglądów miała miejsce. Świadczyła ona bowiem właśnie o żywotności, o teźwiznie i o odwadze cywilnej. Śmierć Komendanta była tragedią. I jak w każdej tragedii, w każdym splocie dramatycznym konieczne jest to, co już Arystoteles określił jako „katarsis”, jako wewnętrzny przełom, jako we-

wnętrzne oczyszczenie i wyrównanie sprzeczności, powstających zawsze, gdy skrzydła śmierci zaszumia...

Tego wszystkiego „antykwarisze przeszłości”, rozbijające każdej roboty pozytywnej pojęć nie mogli, traktowali każde posunięcie Obozu po swemu, najczęściej jako żer dla swych partyjnych rozgrywek i chęci odegrania się.

Weźmy choćby ostatni przykład tego, co wciąż „antykwarisze” starali się „dointerpretować” do pociągnięcia i oświadczeń wewnątrz Obozu.

Adam Koc w znanym wwiadzie podał do wiadomości szereg zamierzeń organizacyjnych, dotyczących n. p. przyszych władz Obozu i ich konstrukcji, lub np. struktury na odcinku młodzieżowym. Czytaliśmy potem „interpretacje” tego wywiadu w oświetleniu partyjnym.

Obłędne wręcz i koszmarnie! A już korona wszystkiego był domysł konserwatywnego „Czasu”, jakoby obecnie Obóz Zjednoczenia „zrezygnował” z konsolidacji „wielkiej” i ograniczyć się zamierzał do „małej”, do skupienia jedynie legionistów...

Tylko to wyczytał „antykwarisze” ze słów szefa Obozu, ale w swej krót-

kowzroczności nie dostrzegł zgola takich słów, jak np.:

— „Deklaracja lutowa jako podbudowa ideologiczna akcji Zjednoczenia Narodowego wyszła zwycięsko z ognia krytyki publicznej. Nie widzę też powodu do jakiegokolwiek rewizji treści tej deklaracji”.

Lub tak zasadniczego motywu:

— „Tak silne jest i powszechne przekonanie o potrzebie i konieczności zjednoczenia sił narodu, tak uporczywie krąży koło tej idei wszystkie myśli w najrozmaitszych środowiskach politycznych, że idea ta zwyciężyć musi”.



Idea zwyciężyć musi! Nie zahamują jej pochodzą druty kolczaste, otaczające płoty i mury partyjne.

Nie zahamują jej dziś zwłaszcza, gdy wewnątrz Obozu dokonał się już proces krystalizacyjny pojęć i poglądów.

Inicjatywa Wodza Naczelnego będzie zrealizowana. Bo — jak to trafnie wyraziła po ostatniej odprawie starszyzna legionowej i peowiackiej „Gazeta Polska” — „cel: zjednoczenie żywych sił narodu i ujęcie ich w ramy woli kierowniczej, pozostał niezachwiany”.

M. N.

Wyniki konferencji 9 mocarstw mogą być tylko... platoniczne — oświadczył w Brukseli delegat Włoch

Bruksela. Wczoraj o godz. 11-ej belgijski minister spr. zagr. Spaak dokonał otwarcia konferencji 9-u mocarstw, która będzie obradowała w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Min. Spaak podkreślił w swym przemówieniu, że wszyscy zaproszeni zgłosili swój udział w konferencji, z wyjątkiem Japonii i Niemiec, że konferencja nie stanowi żadnego trybunału międzynarodowego, który zebrał się, by osądzić Japonię. Celem konferencji jest przywrócenie pokoju.

Min. Spaak został obrany przewodniczącym konferencji.

Delegat Stanów Zjedn. Davis przypomniał, że celem układu waszyngtońskiego z r. 1922 jest zapewnienie pokoju na Dalekim Wschodzie i dodał, że działania wojenne w Chinach wywołują wzburzenie w opinii wszystkich narodów.

Następnie przemawiali min. Eden, min. Delbos i delegat włoski Aldrovandi. Delegat Włoch oświadczył, że konflikt na Dalekim Wschodzie ma te swe ukryte głębokie przyczyny, sprzeczne z tysiącletnimi tra-

dycjami Chin, opartymi na instytucjach rodziny i własności. Rząd włoski odnosi się z dużymi zastrzeżeniami do ewentualnych rezultatów konferencji, które — jego zdaniem — mogą być li tylko platoniczne. Jedyną rzeczą pożyteczną byłoby zaproponowanie obu stronom podjęcie bezpośrednich rokowań.

Na popołudniowym posiedzeniu delegat Chin Wellington Koo oświadczył m. in., że w razie kontynuowania działań wojennych przez Japonię, Chiny będą nadal stawiały opór i nie zgodzą się na pokój za żadną cenę. Za podstawę pokoju Chiny uważają art. 1 traktatu waszyngtońskiego z r. 1922, gwarantujący nietykalność terytorium chińskiego.

Obradom konferencji przysłuchuje się około 300 dziennikarzy przybyłych z całego świata.

W kuluarach konferencji 9-u mocarstw panuje przekonanie, że nie może być mowy ani o sankcjach ekonomicznych ani o demonstracji wojskowej wobec Japonii. Konferencja dać będzie do osiągnięcia zawie-

szczenia broni w Chinach, oraz ewentualnie do zaproponowania pośrednictwa mocarstw w konflikcie dalekowschodnim.

Nowy trójkąt na widowni

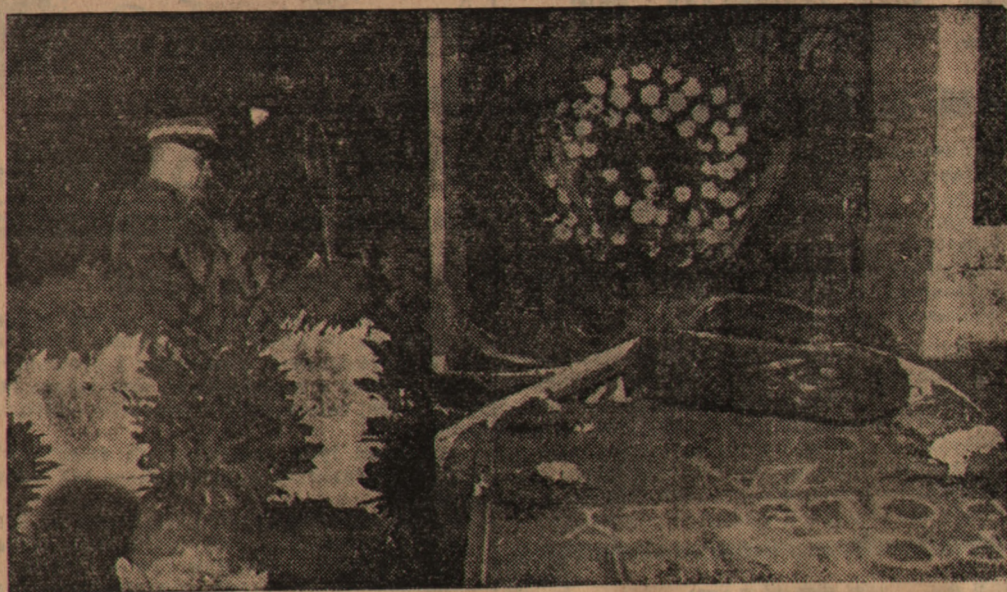
Paryż. Keta polityczne z dużym zainteresowaniem śledzą przebieg konferencji brukselskiej. Obecność delegata amerykańskiego prasa paryska stara się uwypuklić, przedstawiając ją, jako pierwszy od szeregu lat wypadek wzięcia udziału przez St. Zjednoczone w koncercie państw europejskich.

Niektóre dzienniki paryskie usiłują już dopatrzeć się w przebiegu obrad zapowiedzi zarysowania się nowego trójkąta Paryż-Londyn-Waszyngton, który powstałby jako przeciwwaga już istniejącego trójkąta Berlin-Rzym-Tokio.

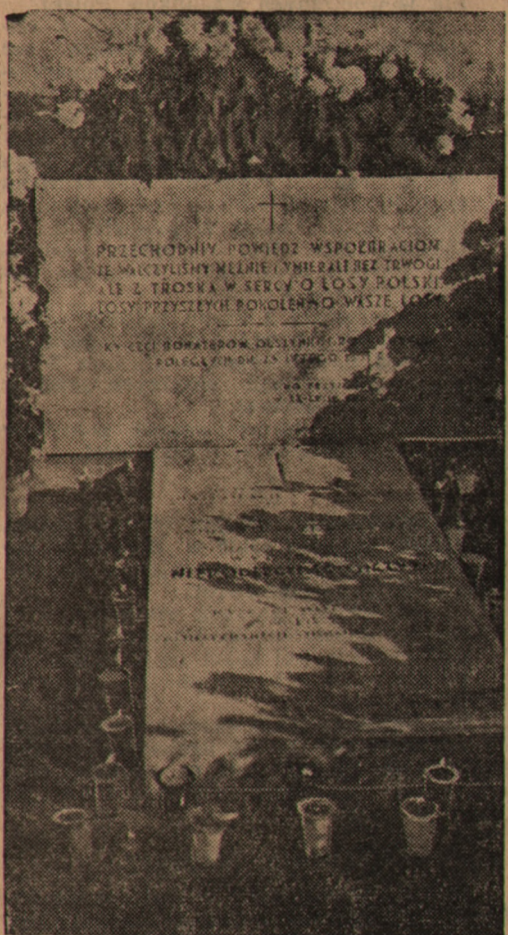
Pesymizm Berlina

Berlin. W politycznych kołach niemieckich uważają, że konferencja brukselska jest bezcelowa — dąży ona do porozumienia takiego jak wyobraża je sobie Anglia, lecz — zdaniem ich — na to już zapóźno.

W holdzie cieni bohaterów Niepodległości

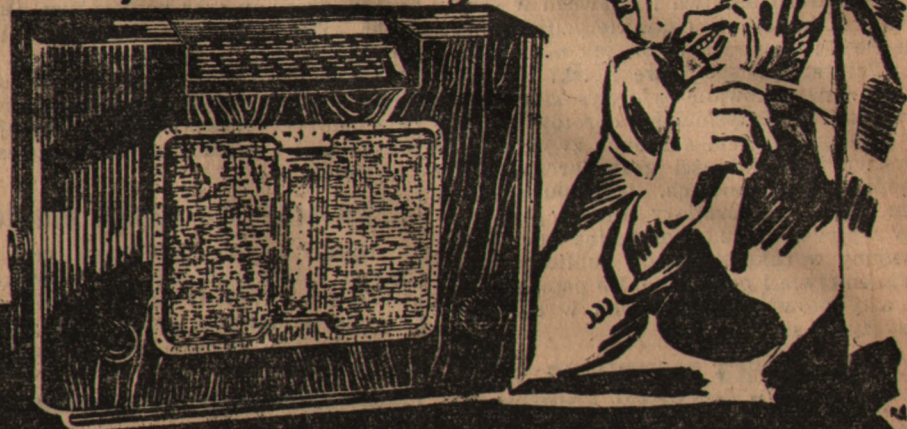


Zdjęcie Nr. 1 przedstawia fragment z wielkiej manifestacji żałobnej, zorganizowanej w wigilię Dnia Zadusznego na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Legionistów, Peowiaków, Związek Strzelecki i inne związki b. Wojskowych. — Zdjęcie przedstawia w fotomontażu: Po stronie prawej moment składania wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez delegację b. Kombatantów, po stronie lewej prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. Góreckiego, w momencie wygłaszania przemówienia, poświęconego uczczeniu pamięci poległych Obrońców Ojczyzny.



Zdjęcie Nr. 2 przedstawia rzut oka na tablicę ku czci Bohaterów Olszyny Grochowskiej.

*... taka uspaniała,
a jednak taka tania
superheterodyna*



Superheterodyna z oktoda. 7 obwodów. Trzy zakresy fal Trójblokowe chassis. Wysokoczułe automatyczne „opóźnione” urządzenie przeciwzakłóceniu. Cechowana jednorodna skala szklana. Wskaznik zakresów. Ciągła regulacja barwy tonu. Wyłącznik sieciowy z regulatorem siły głosu. Gniazdka dla adaptera i dodatkowego głośnika (tylko w odbiornikach na prąd zmienny). Przelicznik napięć sieci.



PHILIPS Super 4-38

Stalin przerywa milczenie

Powodem nie tyle kampania wyborcza, ile katastrofalny stan ciężkiego przemysłu sowieckiego

Jedną ze znamienitych cech sowieckiej wyborczej kampanii jest to, że żaden z wybitnych członków wszechzwiązkowej partii komunistycznej nie zabierał głosu, aby zwrócić się do wielomilionowej rzeszy wyborczych, a przecież kampania wyborcza trwa już od dnia 12 października.

W tych warunkach wydarzeniem nieomal sensacyjnym było przerwanie milczenia Kremla w dniu 29 października, kiedy Stalin przyjął 200 delegatów robotników stachanowców przemysłu metalurgicznego i

węglowego. Ta liczna delegacja stachanowców zjawiała się na Kremlu pod przewodnictwem ludowego komisarza ciężkiego przemysłu Łazarza Kaganowicza. Do zebranych w wielkiej sali kremlowskiej robotników i inżynierów przemówił dyktator sowiecki, wyjaśniając znaczenie przeżywanego obecnie chwili. Oświadczył on, że zagadnienie podniesienia produkcji przemysłowej w Sowietach w dalszym ciągu jest naczelnym postulatem polityki gospodarczej. Dlatego też w całokształcie sowieckiego życia politycz-

nego największe znaczenie dzisiaj mają pracownicy instytucji gospodarczych i zakładów przemysłowych. Podnoszę mój toast — oświadczył Stalin — za pomyślność średnich i niższych kierowników gospodarczych (w dosłownym brzmieniu rosyjskim: za średnich i niższych chazajstwienników). Uzasadniając ten toast, Stalin powiedział m. in. że oczywiście wyżsi kierownicy sowieckiego życia gospodarczego jak również członkowie rządu posiadają duże znaczenie i zasługi wobec komunizmu; że jednakowoż dzisiaj cały problem sprowadza się do wyłożonej pracy najniższych kierowników gospodarczych celem, podniesienia produkcji metalurgicznej i węglowej. Tak więc Stalin zwrócił się z apelem do sowieckiego szerego człowieka, od którego żąda nowych wysiłków celem wykonania planów gospodarczych.

Mowę swoją Stalin wypowiedział w chwili największego napięcia kampanii wyborczej. Ten fakt zasługuje na największą uwagę chociażby z tego względu, że dyktator sowiecki ani słowem nie poruszył zagadnienia wyborów, a całą uwagę poświęcił sprawom gospodarczym. Jednocześnie z tą mową Stalina w „Prawdzie” ukazał się znamienity artykuł, komentujący wynurzenia Stalina. Otóż „Prawda” stwierdza, że zarówno przemysł metalurgiczny, jak i węgiel, ustawicznie nie wykonują planów produkcyjnych i że wskutek tego inne gałęzie przemysłu wykazują poważne niedociągnięcia. Apel Stalina do robotników i do t. zw. „chazajstwienników” spowodowany został — jak można wyczytać między wierszami artykułu „Prawdy” — katastrofalnym załamaniem się produkcji przemysłowej.

Apel Stalina posiada znaczenie symboliczne. Propaganda sowiecka nie ustaje w swych usiłowaniach przedstawiania Sowietów jako rajy gospodarczego, gdzie nie ma kryzysu i gdzie panuje wspaniałej wartości dobrobyt. Przemówienie Stalina na ten temat rozwiewa wszystkie złudzenia i jest wymownym dowodem załamania się gospodarki sowieckiej. Znaczenie tego faktu polega jeszcze i na okoliczności, że właśnie katastrofalny stan przemysłu sowieckiego był powodem przerwania milczenia Kremla w okresie kampanii wyborczej.

Jak prasa zagraniczna ocenia pięciolecie polityki zagranicznej min. Becka?

Prasa wszystkich państw europejskich zamieściła z okazji pięciolecia prowadzenia polityki zagranicznej przez min. Becka dłuższe artykuły, poświęcone polityce zagranicznej Polski i sławiące w pierwszym rzędzie ciągłość i pokojowość wytycznych min. Becka w myśl wskazań Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Oto kilka głosów prasy europejskiej:

REALIZM POLITYKI MIN. BECKA.

Berlin. Prasa niemiecka zamieszcza liczne artykuły, poświęcone piątej rocznicy objęcia ministerstwa spraw zagranicznych przez ministra Becka.

Autorzy wszystkich artykułów podkreślają ciągłość i pokojowość polityki zagranicznej min. Becka, prowadzonej według zasad, nakreślonych przez Marszałka Piłsudskiego oraz realizm, który cechuje posunięcia dyplomatyczne polskiego ministra spraw zagranicznych. Wiele miejsca w niemieckich artykułach okolicznościowych zajmuje z natury rzeczy porozumienie między Polską i Niemcami doprowadzone do skutku za czasów min. Becka.

Obszerne rozważania, charakteryzujące osobę min. Becka, jak i jego politykę, zamieściły „Voelkischer Beobachter”, „Berliner Tageblatt”, „Lokal Anzeiger”, „Boersen Ztg.” i „Angriff”, a z dużych dzienników prowincjonalnych: „Hamburger Fremdenblatt”, „Essener Ztg.”, „Leipziger Neueste Nachrichten” i inne.

Gdańsk. „Danziger Vorposten” i „Danziger Neueste Nachrichten” zamieszczają artykuły z okazji 5 rocznicy urzędowania min. Becka podnosząc realizm polskiej polityki zagranicznej, której stawia nadewszystko interes własnego państwa przy jednoczesnym dążeniu do pokoju.

„POLSKA DBAĆ MUSI PRZED W SZYBOKIM O WŁASNE INTERESY”

Rzym. „Giornale d'Italia” ogłasza artykuł, omawiający 5letni okres urzędowania ministra Becka. Dziennik, podkreślwszy szczerze zaufanie, jakim darzył ministra Becka Marszałek Józef Piłsudski, pisze: Wytyczne polskiej polityki zagranicznej nie wymagają komentarzy. Ogłoszona przez Marszałka Piłsudskiego znana francuska zasada: „il n'y a que la realite des choses qui compte” była wiernie przestrzegana i rozwijana przez ministra Becka. Minister Beck jako zwolennik dyplomacji żywej, domagającej się jasnego określenia metod pracy między narodowej, umiał nie tylko bronić rangi Polski jako wielkiego mocarstwa, ale również występować w obronie sprawiedliwej roli międzynarodowej, wolnej od przesądów i uprzedzeń. Dał zresztą temu wyraz wobec Włoch. Tym samym zmysłem politycznym ożywiona była odważna polityka ministra Becka wobec sąsiadów Polski, oparta na zasadzie, że Polska dbać musi przede wszystkim o własne interesy. 5 lat, które upłynęły od objęcia

przez ministra Becka kierownictwa sprawami zagranicznymi Polski wykazały wielokrotnie w sposób zasadniczy, że rzeczywistość przyznała słusność temu uczniowi Marszałka Piłsudskiego.

„WYŁĄCZNIE POLSCE SŁUŻYĆ, A TYM SAMYM POKOJOWI OGÓLNEMU”

Haga. Wpływowy i czołowy dziennik katolicki „De Maasbode” opublikował na naczelnym miejscu fotografie ministra Becka i obszerny artykuł, poświęcony pięcioleciu kierowania przez ministra Becka sprawami zagranicznymi Polski.

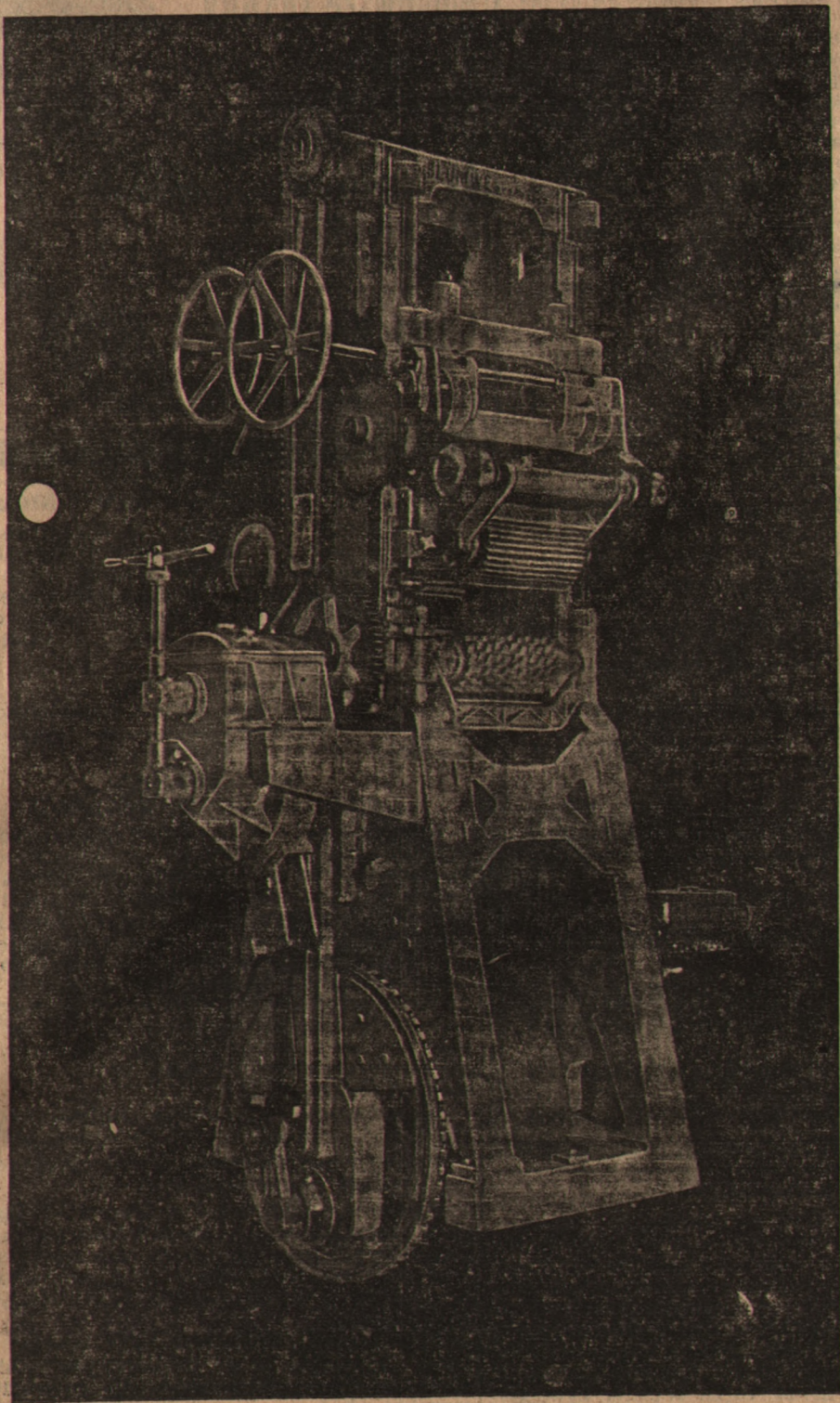
Artykuł zawiera oprócz szczegółowego życiorysu ministra Becka obszerne oświetlenie retrospektywne linii rozwojowej polskiej polityki zagranicznej i zakończony jest hasłem charakteryzującym politykę ministra Becka, którą dziennik ujął w te słowa „Wyłącznie Polsce służyć, a tym samym pokojowi ogólnemu”.

SAMODZIELNOŚĆ POLITYKI POLSKIEJ

Tallin. W związku z pięcioletnim urzędowaniem ministra Becka prasa estońska zamieściła szereg artykułów i notatek z fotografiami ministra. „Musi est”, „Pae valeht” i inne dzienniki określają samodzielność polityki zagranicznej oraz wyrażają dotychczasowe pozytywne jej osiągnięcia.

Zmiana na stanowisku wicedyrektora Funduszu Pracy

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, wicedyrektor Funduszu Pracy, inż. Marian Ponikiewski przeszedł na inne stanowisko do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Stanowisko wicedyrektora Funduszu Pracy objął dotychczasowy naczelnik wydziału pracy biura głównego Funduszu Pracy dr. Stanisław Paczyński.



Trak szybkobieżny T. G.

FABRYKA TRAKÓW i MASZYN

DO OBRÓBKI DRZEWA

D A W N I E J

C. BLUMWE i SYN SP. AKC.

BYDGOSZCZ - NAKIELSKA 53

STACJA KOLEJOWA BYDGOSZCZ, BOCZNICA OKOLE
ADRES TELEGRAFICZNY: BLUMWE BYDGOSZCZ

TELEFON. 3021 i 3018

KONTA BANKOWE.

P. K. O. 200,727. Bank Polski. Bank Gospodarstwa Krajowego,
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy. Danziger Privat-
Aktien-Bank w Gdańsku.

Buduje i dostarcza maszyny i narzędzia do obróbki drzewa nowoczesnej konstrukcji

Traki oraz kompletne urządzenia tartaczne, maszyny dla stolarstwa budowlanego, meblowego, dla fabrykacji beczek, parkietów, maszyny do wyrobu dykty oraz maszyny blacharskie

MASZYNY TARTACZNE

Traki szybkobieżne do szerokości ramy 950 mm, wózki trakowe, również z mechanicznym podsuwem, piły tarczowe do cięcia podłużnego i poprzecznego, transportery, strugarki ciężkie pięciowrzecionowe, ostrzarki do pił, piły blokowe

MASZYNY STOLARSKIE

Piły tarczowe, taśmowe, wyrównarki i strugarki grubościowe jedno-, dwu-, trzy- i czterostronne, gryzarki do 6000 obrotów na minutę, gryzarki łańcuskowe na stojaku i ściennie, wiertarki, tokarki zwykłe, kopiowe i automatyczne, czopownice, listwownice oraz maszyny specjalne, jak ostrzarki noży, szlifierki, prasy do fornierowania [1].

MASZYNY DO WYROBU BECZEK

Strugarki klepek, obcinarki den oraz prasy do kołkowania i piły cylindrowe

MASZYNY DO WYROBU PARKIETÓW

Strugarki czterostronne i obrzynaczki dwustronne z posuwem samoczynnym

MASZYNY DO WYROBU DYKTY

Łuszczarki, ostrzarki noży, nożyce, kotły do gotowania kleju, walce klejowe, sklejaraki, szlifierki dykty, fugarki, czterostronne piły do obcinania formatu

MASZYNY BLACHARSKIE

Nożyce, krawędziarki, żłobiarki, prasy

Wszystkie maszyny budujemy z napędem pasowym i elektrycznym

Posiadamy zast. biura sprzedaży w większych miastach, które służą każdej chwili bezpłatnie

PORADAMI TECHNICZNYMI, PROJEKTAMI I KOSZTORYSAMI
NA ŻADANIE WIZYTY INŻYNIERÓW SPECJALISTÓW

